

Instytut Pamięci Narodowej

[https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/241323,Upamietnilismy-ofiary-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego-w-C
hojnie.html](https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/241323,Upamietnilismy-ofiary-niemieckiego-obozu-koncentracyjnego-w-C
hojnie.html)
01.05.2026, 00:31



[Następny](#)

[Powrót](#)

Upamiętniliśmy ofiary niemieckiego obozu koncentracyjnego w Chojnie

30 kwietnia 2026 roku w Chojnie Pierwsza Dama Marta Nawrocka, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr Mateusz Szpytma oraz burmistrz gminy Chojna Barbara Rawecka odsłoniли pomnik powstały w hołdzie więźniarkom niemieckiego podobozu KL Ravensbrück. Monument przypomina o losie kobiet skazanych na niewolniczą, wyniszczającą pracę - ofiar systemu terroru III Rzeszy, których historie przez dekady pozostawały na marginesie zbiorowej pamięci.

30.04.2026

[Niemieckie obozy koncentracyjne](#) [Niemieckie obozy zagłady](#) [Upamiętnienie](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się podczas obchodów 81. rocznicy oswobodzenia obozu KL Ravensbrück. Obozowe piekło przeszło ok. 130 tysięcy osób różnych narodowości. Kiedy 30 kwietnia 1945 r. obóz został oswobodzony, w FKL Ravensbrück znajdowało się ok. 3500 chorych więźniarek, skrajnie wykończonych głodem i pracą ponad siły. W miejscu kaźni w wyniku bestialstwa i nieludzkich warunków zostało zamordowanych lub zmarło 92 000 tysięcy więźniów. Liczbę więźniarek podobozu w Chojnie szacuje się na od ok. 1500 do nawet 2000 kobiet.

Upamiętnienie jest efektem współpracy Gminy Chojna oraz Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie. Celem przedsięwzięcia nie było jedynie stworzenie kolejnego miejsca pamięci, lecz rozpoczęcie procesu przywracania wiedzy o mało znanym fragmencie historii regionu. Pomnik ma być początkiem opowieści, a nie jej zamknięciem.

Prezydent RP Karol Nawrocki w liście odczytanym przez ministra Jana Kasprzyka, doradcę prezydenta RP, podkreślił:

- Bardzo dziękuję pomysłodawcom i realizatorom tej cennej inicjatywy. Twórcom monumentu w sposób szczególny dziękuję za uwiecznienie na nim twarzy dwóch więźniarek znanych z imienia i nazwiska (...) Jest sprawą wielkiej wagi, aby najtragiczniejsze epizody naszej historii zyskały głęboko ludzkie oblicze, aby nie sprowadzić ich do bezdusznych zestawień faktów i anonimowych statystyk. Jako wspólnota narodowa powinniśmy uczynić wszystko, aby zachować od zapomnienia rodaków, którzy doznali prześladowań jedynie dlatego, że byli Polakami.

Zastępca prezesa IPN dr Mateusz Szpytma, zwrócił uwagę na tragedię i cierpienie rodzin ofiar obozów koncentracyjnych:

- Mógłbym mówić o systemie niemieckich obozów koncentracyjnych, o liczbach, o skali terroru jaki miał miejsce w Ravensbrück i w jego podobozach. To byłoby ważne i o tym mówił dziś w liście Prezydent RP. Ale ja chciałbym popatrzeć na to miejsce przez pryzmat rodziny. Wyobraźcie sobie, że dzisiaj ktoś porywa, aresztuje wasze matki, ktoś zabiera z domu wasze siostry, wasze żony, wasze dorastające córki. Porywa i wywozi w nieznane. Wyobraźcie sobie waszą bezsilność. Nic nie możecie zrobić, w niczym nie możecie im pomóc. Pozostaje jedynie modlitwa. Był czas, gdy zsyłano tu Polki jedynie za to, że były harcerkami, że nauczały w konspiracyjnych szkołach. Zsyłano za to, że były uczestniczkami Powstania Warszawskiego. Większość z nich zginęła.

Na koniec podkreślił:

- Nie zapomnimy o tych wszystkich, którzy tu ginęli. Będziemy działać dotąd, dokąd ustalimy ostatnie nazwisko, bo to jesteśmy winni tym wszystkim więźniarkom, które były tutaj mordowane, które tutaj cierpiały.

Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w intencji ofiar obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

W ramach obchodów w miejscowym ratuszu odbył się pokaz filmu dokumentalnego „Dziewczynka ze zdjęcia”, opowiadającego historię Jadwigi Chomickiej oraz kulisy śledztwa prowadzonego przez prokuratora Marka Rabięę, dotyczącego funkcjonowania chojeńskiego podobozu. Sercem tej opowieści jest Jadwiga Chomicka, 13-letnia dziewczynka z Warszawy. Jej tragiczny los, uwieczniony w archiwalnym zdjęciu, staje się symbolem niewyobrażalnego cierpienia Polek, wywiezionych do piekła obozów. Film, podobnie jak pomnik, ukazuje skalę białych plam nie tylko w lokalnej historii i potrzebę ich konsekwentnego wypełniania.

W wydarzeniu wzięli udział prokurator Andrzej Pozorski, zastępca prokuratora generalnego, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, ksiądz arcybiskup Wiesław Śmigiel, arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński, marszałek Marcin Łapeciński, członek Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego, Sylwio Moriec, burmistrz miasta Szwed, dyrektor Oddziału IPN w Szczecinie Krzysztof Męciński, burmistrz gminy Chojna Barbara Rawecka, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służb mundurowych, organizacji społecznych, duchowieństwa, mediów.

30 kwietnia do byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück udała się grupa młodzieży ze szkół ponadpodstawowych w Szczecinie i Wolinie oraz grupa wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Trzebieży wraz z opiekunami (50 osób). Edukatorzy Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN ze Szczecina oprowadzili młodzież po terenie byłego obozu oraz po wystawie stałej. Opowiedzieli o losach polskich kobiet więzionych w obozie w latach 1939-1945, niewolniczej pracy Polek na rzecz gospodarki III Rzeszy, zbrodniczych eksperymentach pseudomedycznych i ogólnych warunkach obozowych. Podkreślili także solidarność więźniarek, ich wolę przetrwania i organizację oporu przeciwko oprawcom.

Pomnik „Pamięci ofiar obozu koncentracyjnego Ravensbrück, więźniarek podobozu Königsberg in der Neumark 1944-1945”

Monument przedstawia dwie kobiece postacie. Choć ich wizerunki nawiązują do konkretnych osób – Jadwigi Chomickiej i Wiesławy Sołtys – mają one przede wszystkim symbolizować wszystkie więźniarki chojeńskiego podobozu. Polki, ale także kobiety innych narodowości, zmuszone do pracy ponad siły, pozbawione elementarnych praw, sprowadzone do numerów ewidencyjnych i przydziałów. Sylwetki zostały ukazane w sposób surowy, pozbawiony patosu, osadzony w prawdzie obozowego doświadczenia.

Szczególnym elementem pomnika jest miska – przedmiot pozornie banalny, który w realiach obozowych decydował o biologicznym przetrwaniu. Jej obecność ma przypominać o codziennej walce więźniarek, toczonej nie tylko z wycieńczeniem i głodem, ale także z permanentnym zagrożeniem utraty jedynej rzeczy umożliwiającej otrzymanie posiłku.

„Każda z nas miała miskę aluminiową, z uchem. Nosiło się ją przywiązaną do paska, bo niebezpiecznie było zostawić ją gdziekolwiek – mogła zginąć. A jak się nie miało miski, to się nie dostawało przydziału żywności” – wspominała Anna Jelinowska, była więźniarka niemieckiego obozu. Zachowane relacje świadków nadają dziś monumentowi szczególny wymiar – nie tylko symboliczny, ale i materialny.



Pokaz filmu dokumentalnego „Dziewczynka ze zdjęcia” - 30 kwietnia 2026. Fot. Sławek Kasper (IPN)



Pokaz filmu dokumentalnego „Dziewczynka ze zdjęcia” – 30 kwietnia 2026. Fot. Sławek Kasper (IPN)



Pokaz filmu dokumentalnego „Dziewczynka ze zdjęcia” – 30 kwietnia 2026. Fot. Sławek Kasper (IPN)



Pokaz filmu dokumentalnego „Dziewczynka ze zdjęcia” - 30 kwietnia 2026. Fot. Sławek Kasper (IPN)

KL Ravensbrück

Pierwszy transport trafił do KL Ravensbrück 15 maja 1939 r., i liczył 867 więźniarek. Szacuje się, że przez KL Ravensbrück przewinęło się około 40 tys. Polek. Oprócz nich w obozie przebywały również kobiety z innych państw. Rosjanek było 18 tys., Francuzek - 8 tys., Holenderek - 1 tys. Do obozu trafiły również Brytyjki, Niemki, Żydówki, Romki. Ogółem gehenny życia w tym obozie doświadczyło około 130 tys. kobiet.

Położony 80 km od Berlina, niedaleko od miejscowości Fürstenberg obóz miał 42 podobozy, trzy z nich znajdowały się na terenie dzisiejszego województwa zachodniopomorskiego: Königsberg in der Neumark (Chojna), Kallies (Kalisz Pomorski) i Klützw (dzielnica Stargardu).

Wkroczenie Armii Czerwonej do obozu nastąpiło 30 kwietnia 1945 r. Zanim do tego doszło, część więźniarek została z KL Ravensbrück ewakuowana dzięki pomocy Szwedzkiego Czerwonego Krzyża. Całą akcją kierował hrabia Folke Bernadotte. Była to największa akcja humanitarna przeprowadzona na terytorium Trzeciej Rzeszy podczas trwającej jeszcze wówczas wojny.

Powodem utworzenia filii Ravensbrück w ówczesnym Königsberg in der Neumark (Chojna), była konieczność skierowania niewolniczej siły roboczej do prac związanych z utrzymaniem i rozbudową znajdującego się tu lotniska Luftwaffe. Pierwszym udokumentowanym transportem 8 października 1944 r., skierowano do Chojny uczestniczki Powstania Warszawskiego. Oprócz Polek, stanowiących około 60% więźniarek, drugą najliczniejszą grupę stanowiły Francuzki oraz bardzo nieliczne przedstawicielki innych narodowości. Na podstawie niepełnej, częściowo zniszczonej przez Niemców dokumentacji, liczbę więźniarek podoboju szacuje się na od ok. 1500 do nawet 2000 kobiet. Sformowane w specjalnych komandach były kierowane do prac przy utrzymaniu lotniska, karczowaniu lasów i rozładunku wagonów na bocznicę kolejowej.

[Następny Strona](#)

Centrala

II wojna światowa, obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie